



Informacje

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDU KROTOSZYŃSKIEGO
Numer 6—2004 ISSN 1732—2049

W numerze:

- Zostań strażnikiem, s. 2
- Jak to z drzewem było, s. 3
- Czekają na książki, s. 4
- Nowy samochód strażacki, s. 5
- Globalbeat wraca, s. 7
- Polemiki, dyskusje, s. 8—9

Samorządowe



<http://www.krotoszyn.pl>

Obecność obowiązkowa

Czy wybór Miss Mokrego Podkoszulka będzie sensacją tegorocznego lata? 1 sierpnia na basenie przy ul. Ogrodowskiego miały się odbyć wybory najatrakcyjniejszej dziewczyny, obowiązkowo w mokrym, białym podkoszulku. W chwili przygotowywania tego wydania *IS* nie były jeszcze znane wyniki tej ciekawej rywalizacji. Organizatorzy zapewnili wszystkim kandydatkom prysznic przed wejściem na widownię, a finalistkom nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów. Czy znalazły się odważne, pełnoletnie dziewczyny, gotowe walczyć o palmę piewszeństwa w tej konkurencji? Na najlepszą (oprócz goorących oklasków) czekała nagroda specjalna.

Od 6 do 12 sierpnia kino *Przedwiośnie* wyświetla *Shreka*, drugą część filmu o baśniowych przygodach zielonego ogra. Bilety po 10 (ulgowy) i 12 zł, dla grup z zakładów pracy 10 zł. Rezerwacja pod nr. tel. 725 24 36 i 725 42 78.

12 i 13 sierpnia nad Jeziorem Odrzykowskim odbędzie się Central European Festival of Alternative Music *Globabeat*. Będą: wspaniała muzyka, tańce, stoiska konsumpcyjne i pamiątkarskie itd.

27 i 28 sierpnia młodych i starszych zapraszamy na plac przy Muzeum Regionalnym w Krotoszynie na festiwal muzyki chrześcijańskiej *Pozytywne Wibracje*. Koncertować będą zespoły z Krotoszyna i innych miast: pierwszego dnia od 18.00, drugiego od 11.00 do 14.30 (blok występów dla dzieci) i od 18.00.

(red.)

Zostań strażnikiem

Jesteś sprawny fizycznie, niekarany, masz co najmniej 21 lat i wykształcenie średnie, uregulowany stosunek do służby wojskowej – spróbuj, może to Ty zostaniesz strażnikiem miejskim.

- Potrzebę zatrudnienia jeszcze jednej osoby zgłaszałem radnym od lat – mówi Waldemar Wujczyk, komendant Straży Miejskiej w Krotoszynie. – W końcu uzyskaliśmy akceptację dla tego pomysłu. Łącznie będzie 10 strażników. Przyjęcie do pracy nowej osoby pozwoli nam wystawiać do południa dwa patrole dwuosobowe, co jest bardzo potrzebne. Dotąd był tylko jeden.

Kandydaci na mundurowego pracownika Urzędu Miejskiego powinni dostarczyć podanie i życiorys do komendanta SM do końca sierpnia. Osoby spełniające wymagania (określone powyżej) poddane zostaną testom sprawności fizycznej a następnie przejdą rozmowę kwalifikacyjną. Ostateczną decyzję o zatrudnieniu podejmie burmistrz Julian Jokś.

Podania i życiorysy prosimy składać w UM, pok. 38; tel. 722 74 57.

(red.)

Kafejka oskarżona

Skargi na hałaśliwe funkcjonowanie internetowej kafejki na osiedlu Sikorskiego skłoniły urzędników gminnych do bliższego przyjrzenia się temu punktowi usługowemu.

- Przeprowadziliśmy niezapowiedzianą kontrolę i sprawdziliśmy na miejscu zasadność skarg - powiedział Jerzy Janicki z Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych. Urzędnicy poszli tropem monitów zgłaszanych przez mieszkańców osiedla Sikorskiego, na którym w budynku żłobka funkcjonuje kafejka internetowa. Wizja lokalna nie potwierdziła potrzeby zamykania obiektu. - Było spokojnie – stwierdził Jerzy Janicki. Urzędnicy przypomnieli właścicielowi punktu usługowego o konieczności zachowania ciszy w późnych godzinach wieczornych i ustalili, że odtąd obiekt będzie zamykany o 22.00.

- Czasami była otwarta dłużej – tłumaczy prowadzący kafejkę Artur Krawcewicz - Szczególnie dla tych osób, które dużo korzystają z internetu. To chyba lepiej, że siedzieli przed komputerami, niż mieliby iść do knajpy lub włóczyć się po ulicach.

Do kafejki przychodzą młodzi z pobliskich bloków: w godzinach południowych i popołudniowych uczniowie szkoły podstawowej, pod wieczór ich starsi koledzy. Kafejka - obok klubu środowiskowego funkcjonującego w tym samym budynku – jest miejscem, w którym nastoletni mieszkańcy osiedla spędzają dużo wolnego czasu.

(red.)



Zabawy z komputerem są wielką frajdą dla młodych.

Nowi dyrektorzy

Znane są już nazwiska nowych dyrektorów oraz osób wybranych do pełnienia tych obowiązków w szkołach, w których brakowało kandydatów spełniających warunki konkursu.

Na początku lipca komisja powołana przez gminę podała wyniki konkursów na stanowiska dyrektorskie w placówkach oświatowych. W Szkole Podstawowej nr 1 dyrektorem została Hanna Janyszek, dotąd - z powodu braku pełnych kwalifikacji do sprawowania tej funkcji - pełniąca tylko obowiązki dyrektora. Podobna sytuacja była w Przedszkolu nr 1, gdzie nominację na dyrektora, po ukończeniu studiów menedżerskich, uzyskała Renata Sawicka.

W przypadku Przedszkola nr 2 komisja rozpatrywała dwie kandydatury do fotela kierowniczego, więcej głosów zebrała Romana Kozal. W Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 2, dotychczasowej SP nr 3, dyrektorem został ponownie Andrzej Wygralak. Kandydatów na dyrektorów zabrakło w SP w Świnkowie oraz w zespołach szkół w Chwaliszewie i Orpiszewie. Zgodnie z ustawą gmina jako organ prowadzący powołała w trybie bezkonkursowym, na pół roku, osoby z grona pedagogicznego danej szkoły do pełnienia obowiązków dyrektora: w Orpiszewie - Beatę Molendę, w Chwaliszewie - Jana Szyszkę, w Świnkowie - Jolanta Tokarek.

(red.)

Złamane drzewo

Decyzje o wycinkach i sadzeniu nowych drzew podejmuje konserwator zabytków z Kalisza, ponieważ park jest objęty ochroną konserwatorską - mówi Aleksandra Kwiatkowska z Wydziału Inwestycji i Gospodarki UM. - Razem z nim oraz panem Ryszardem Marszałkiem z Zakładu Zieleni przeprowadzamy regularnie obchody parku, aby ustalić, które drzewo trzeba wyciąć, gdzie zaplanować nowe zasadzenia.

W tym roku komisja wraz z konserwatorem Zdzisławem Walczakiem wizytowała park już trzy razy: 8 kwietnia, 12 maja i 5 lipca. Odłamanie konaru klonu na parkową ścieżkę, w pobliżu przechodzącej mieszkanki Krotoszyna, o czym pisała jedna z gazet lokalnych, nastąpiło pod koniec czerwca, pomiędzy drugimi a trzecimi oględzinami drzewostanu. - Klon wyglądał na zdrowy - wyjaśnia pracownica. - Dopiero po ułamaniu górnej części widać, że w środku jest próchniały.

Chore drzewo zostało przenaczone do wycięcia.

(red.)

Krótko

Gmina zakończyła rozbudowę sieci wodociągowej na ulicy Wiewiórowskiego. Zakres robót obejmował położenie rur PCV na odcinku o długości 380 m. Prace trwały od 2 czerwca do 2 lipca. Na wykonanie inwestycji zarezerwowano w budżecie 30 tys. zł, jej rzeczywisty koszt wyniósł 24 tys. zł.

* * *

Na początku lipca rozstrzygnięto przetarg na wykonawstwo drogi w Roszkach. Zgłosiło się trzech oferentów, wygrało zdecydowanie najtańsze jarocińskie przedsiębiorstwo *Drobud*.

* * *

Tego lata zostanie wykonane odwodnienie budynku świetlicy wiejskiej w Świnkowie. Prawdopodobnie nie ujęty na mapce terenu stary rów melioracyjny powodował podchodzenie wody pod budynek, a to doprowadziło do niszczenia drewnianej, położonej dwa lata temu podłogi. Po usunięciu zawilgocenia podłogę będzie można doprowadzić do porządku.

* * *

Jeden z mieszkańców Krotoszyna zwrócił się do burmistrza z prośbą o sprzedaż gminnego terenu na ulicy Polnej. Zainteresowany chciałby postawić na mającym około 8 tys. metrów kwadratowych placu kilkumieszkańcowy blok na wynajem.

(red.)



To i owo

Na wniosek OSiR-u burmistrz obniżył nowe, wprowadzone w tym roku, opłaty za korzystanie z boiska do siatkówki na basenie przy ul. Ogrodowskiego. Zamiast 10 złotych za godzinę będzie to 6 zł. W zeszłym roku grający płacili po 5 zł. – Taniej już nie możemy – wyjaśnił skarbnik UM Grzegorz Galicki. – W tym roku do tej opłaty doliczony został VAT.

* * *

Stowarzyszenie na rzecz Dzieci i Osób Niepełnosprawnych zwróciło się ostatnio do gminy o możliwość bezpłatnego korzystania jego członków z otwartego basenu w Krotoszynie. Wniosek stowarzyszenia został zaakceptowany przez burmistrza.

* * *

KOK zwrócił się w lipcu do burmistrza z wnioskiem o zakup kontrabasu dla zespołu ludowego *Krotoszanie* oraz zainstalowanie systemu alarmowego w kinie. Ze względu na brak wydzielonych środków na ten cel w tegorocznym budżecie wniosek został załatwiony odmownie.

* * *

Klub sportowy *Astra Krotoszyn* uczy się pilnie gospodarki rynkowej. Od lipca do kasy sportowców będą wpływać nie tylko dochody z parkingu przy targowisku miejskim, ale i pieniądze za prowadzenie giełdy samochodowej. Obejrzeć, kupić czy sprzedać samochód możemy zawsze w dni powszednie od rana do 13.00.

* * *

2 tys. zł zapłacą gminne jednostki organizacyjne oraz szkoły zainteresowane wynajmem zakupionej w tym roku sceny. Na tyle zarządzający nowym nabytkiem PGKiM wylczyli koszty wypożyczenia, czyli transport, rozkładanie, składanie, mycie. Dla podmiotów komercyjnych wynajem sceny będzie droższy.

Czekają na książki

Nie znalazła uznania w Krotoszynie krajowa kampania *1 książka – 1 firma*. W skromnej grupce darczyńców znalazło się starostwa, jedna firma spoza Krotoszyna i kilku mieszkańców miasta.

Co roku w Polsce zamyka się kilkadziesiąt bibliotek. Te, które nadal działają, często nie mają pieniędzy na zakup atrakcyjnych pozycji książkowych. Przestarzałe i zniszczone księgozbiory nie przyciągają do wypożyczalni nowych czytelników. *1 książka – 1 firma* to nowa kampania rozpoczęta przez fundację *ABCXXI*, animatorkę akcji *Cała Polska czyta dzieciom*. Z przytaczanych przez fundację badań wynika, że Polacy czytają mniej niż mieszkańcy sąsiednich krajów. Prawie połowa dorosłych nie czyta książek i ma często problemy ze zrozumieniem gazetowych artykułów, a dzieci w piątej, szóstej klasie nie rozumieją najprostszych tekstów. To analfabetyzm funkcjonalny, za którym postępuje słaba umiejętność myślenia i analizowania. Bez łatwo dostępnych książek nie umocnimy w przyszłości gospodarki, nie podniesiemy poziomu życia. Jeśli już udało się nam zachęcić dorosłych do czytania dzieciom, dopilnujmy, by rodzice, starsze rodzeństwo czy inne osoby miały co czytać młodszymi. Nie każdego stać na kupno ciekawej książki. Dopilnujmy, by na młodzież i dorosłych czekały na półkach bibliotecznych interesujące pozycje.

Przekazanie przez każdą firmę tylko 1 książki sprawi, że w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej znajdzie się mnóstwo ciekawych pozycji, z których będziemy mogli skorzystać my sami, nasze dzieci, nasi krewni. Książnica kupuje co roku nowe pozycje, ale to ciągle za mało w stosunku do potrzeb, dlatego z radością powitano tam kampanię *1 książka – 1 firma*. Pracownicy biblioteki obiecują, że każdy dostarczony tom zostanie wzbogacony w pieczęć zawierającą informację o tym, kto go ufundował - imię i nazwisko lub nazwę firmy.

- Jak na razie akcja cieszy się znikomą popularnością - wyjaśniła bibliotekarka Alina Kajewska. - Jedyną firmą, która przekazała książkę naszej bibliotece jest... ostrowskie PH *Alpol*. Oprócz tego zgłosili się też prywatni darczyńcy. Byli to: Helena Bielińska, Leszek Kulka, Edward Jokieli, Antoni Korsak. Książkę przekazało również Starostwo Krotoszyńskie.

Biblioteka nadal czeka na książki.

(red.)

Policyjne auta

10 lipca Komenda Powiatowa Policji w Krotoszynie wzbogaciła się o trzy nowe ople astry. - Samochody ufundowały nam lokalne samorządy - powiedział podinspektor Karol Budzyński, naczelnik sekcji prewencji i ruchu drogowego KPP w Krotoszynie. - Pieniądze na auta dały: Starostwo Powiatowe, Urząd Miejski w Krotoszynie oraz Urząd Gminy i Miasta Zduny.

Na początku sierpnia, po doposażeniu pojazdów na potrzeby policji, ople zostały przekazane do użytku stróżom prawa. Zgodnie z ustaleniami jeden trafił do zdunowskiego posterunku policji, dwoma dysponuje komenda krotoszyńska.

Na zdjęciu: Kierownik posterunku w Zdunach Andrzej Kasprzak (z lewej) odbiera od komendanta wojewódzkiego Henryka Tusińskiego gratulacje z okazji przekazania samochodu.



Nowy, duży, potrzebny

Nowy samochód ratownictwa drogowego pozwoli krotoszyńskim strażakom na sprawniejszy udział w akcjach – do wypadków drogowych zamiast dwóch aut, jak to było dotąd, wystarczy teraz wysłać jeden pojazd.

Drogi, kosztujący 320 tys. zł samochód kupiono dzięki porozumieniu strażaków z zakładem ubezpieczeniowym, policją, funduszem ochrony środowiska i samorządami lokalnymi.

- To praktyka stosowana od lat przez straż w naszym województwie – wyjaśnił Jacek Wybierała, komendant Powiatowej Straży Pożarnej w Krotoszynie. – Musimy zgromadzić określoną kwotę, resztę wyklada Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej. Naszymi sponsorami są najczęściej urzędy i zakłady pracy. W tym wypadku były to: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, PZU, Komenda Powiatowa Policji, Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta i Gminy w Krotoszynie. Wliczając w to pieniądze z naszych środków inwestycyjnych, zebraliśmy 120 tys. zł.

Nowy, pojemny star zastąpi obciążanego do granic możliwości sprzętem ratowniczym volkswagena, którym do tej pory jeździli strażacy do wypadków drogowych. W kabinie stara zmieści się wraz z kierowcą sześć osób, dlatego nawet przy większych akcjach ratowniczych nie trzeba będzie ekspediować drugiego samochodu z ekipą ratowniczą. A tak postępowano dotąd, kiedy wysyłano do akcji volkswagena przygotowanego na przewóz maksymalnie trzech osób. Drugie auto zabierało także czasami dodatkowy sprzęt ratowniczy, którego nie można było już zmieścić w pierwszym. Teraz całe potrzebne wyposażenie, wartości około 150 tys. zł, jest przenoszone i umocowywane w pojemnym wnętrzu stara. Tam też zostanie zamontowany - zakupiony w tym celu przez gminę Krotoszyna w maju br. – agregat wysokociśnieniowy do gaszenia wodą lub pianą. Nowy samochód ma bowiem także pojemnik na 1000 l wody, co zdaniem komendanta pozwoli na ugaszenia płonącego samochodu.

- Po wprowadzeniu stara do podziału bojowego (*po pełnym przygotowaniu do udziału w akcjach – od aut.*), co powinno nastąpić 1 sierpnia, będzie nam dużo łatwiej udzielać pomocy poszkodowanym w wypadkach drogowych – zapowiada komendant Wybierała. Nadzór nad nowym pojazdem – bo każdy samochód ma w strażnicy swojego opiekuna – prze-

mie Paweł Bartkowiak, kierowca i starszy ogniomistrz z 15-letnim stażem pracy i dobrymi kwalifikacjami do obsługi sprzętu specjalistycznego.

(wl-spr)



Ogniomistrz Stanisław Mąkowski prezentuje nowy wóz strażacki; młodszy aspirant Łukasz Klupś objaśnia zalety specjalistycznego agregatu zakupionego przez samorząd Krotoszyna.

Ciasno u strażaków

W pomieszczeniach remizy strażackiej na ulicy Mickiewicza, użytkowanej zgodnie przez strażaków zawodowych i ochotników, robi się coraz ciasniej. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że krotoszyńscy ratownicy wzbogacili się ostatnio o nowy samochód. Bez rozbudowy się nie obędzie, dlatego gmina Krotoszyn zdecydowała się dołożyć 29 tys. zł na zakup cegły, która posłuży do postawienia dwóch pomieszczeń garażowych oraz potrzebnych pomieszczeń socjalnych. Inwestycje dofinansuje również Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu.

- Po zmianach jeden z garażów oddamy krotoszyńskiej jednostce OSP, której też już brakuje miejsca - tłumaczy Jacek Wybierała, komendant PSP Krotoszyn.

Początek inwestycji planowany jest na wrzesień. Komendant ma nadzieję, że uda się jeszcze w tym roku postawić mury budowli, a w przyszłym wyposażyć nowe garaże w instalacje i wprowadzić do nich pojazdy.

(red.)

Kolonijne wspomnienia



Po raz kolejny odbyły się w Krotoszynie kolonie dla polskich dzieci z Mejszagoły. Dzięki dobremu przygotowaniu wypoczynku przez członków Towarzystwa Przyjaźni Krotoszyn – Mejszagoła w tym samym czasie kilkanaścioro naszych, krotoszyńskich dzieci przebywało na Litwie.

- Gdyby nie dofinansowanie wypoczynku z kasy samorządu nie udałooby się nam zorganizować tak ciekawego wypoczynku – powiedział na spotkaniu burmistrza z kolonistami Marek Wachelko, przewodniczący towarzystwa przyjaźni. -

Liczmy na to, że w przyszłym roku pan burmistrz również znajdzie w budżecie pieniądze na kolonie.

Bogaty program pobytu młodych mejszagołan w Polsce obejmował m.in. ośmiodniową wycieczkę do Białego Dunajca połączoną ze zwiedzaniem Tatr, Podhala i Pienin.

Na zdjęciu młodzież z Litwy wraz ze swoimi opiekunami w Białym Dunajcu.

(red.)

Blżej tradycji – festyn w Benicach

W 1358 r. Kazimierz Wielki nadał Benicom przywilej lokacyjny. Prawa miejskie Benic odnowiono w roku 1510, wydając zgodę na organizowanie co roku dwóch jarmarków. Jeden z nich odbywa się zawsze 6 grudnia w dniu patrona tutejszej parafii – Świętego Mikołaja, drugi jarmark miał być organizowany w pierwszą niedzielę po Wniebowstąpieniu.

W celu kultywowania tradycji benickich jarmarków nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Benicach przy wsparciu rodziców i sponsorów zorganizowali 20 czerwca na terenie szkoły I Festyn Rodzinny. Na gości czekało mnóstwo atrakcji. Huczny przejazd zaprzęgiem konnym przez Benice otwierał uroczystość i nawiązywał mieszkańców do wyjścia z domu. Zaproszenie przyjęli też goście z sąsiednich wiosek. Na odkrytej scenie zaprezentowali swój dorobek artystyczny uczniowie podstawówki i gimnazjum. Dla maluchów odbył się konkurs rysowania kolorową kredą postaci z bajek. Przygotowano emocjonujące konkurencje sportowe dla dzieci i rodziców, jak rzut oponą samochodową, przeciąganie liny czy strzelanie z wiatróvky. Uroczystość uświetnił występ dziecięcego zespołu tańca towarzyskiego *Show Dance* z Krotoszyna z wiązaną tańców latyno-amerykańskich.

Na festynie serwowano pyszne ciastka, lody i kawę. Przywiązani do tradycji zjadali kielbaski z grilla oraz smaczną grochówkę, którą na tę okoliczność ugotowali strażacy z OSP

w Benicach.

Organizatorzy zapewнили dzieciakom zabawę na dmuchanym zamku, kolorowe balony i stoisko z zabawkami. Zainteresowaniem cieszyły się pokazy gaśnicze strażaków, które skończyły się całkowitym zmożeniem widzów. Nie mniejszą atrakcją był *Trabi* – trabant pomalowany przez niemieckich i polskich uczniów podczas tegorocznej Europejskiej Wiosny w Benicach, stała ekspozycja szkolnego boiska. Można było nieodpłatnie sfotografować się w środku auta, zajrzeć pod maskę, a nawet przepehnać je, z czego chętnie korzystano.

Punktem kulminacyjnym imprezy było wręczenie wybranych osobom dyplomów z tytułem *Przyjaciel Szkoły* za serce okazane dzieciom oraz pracę na rzecz szkoły. Zabawa i tańce trwały do północy. Zainteresowanie imprezą dowodzi, że festyn mógłby pretendować do miana drugiego jarmarku, którego prawo organizowania otrzymały Benice już w XVI w.

Sabina Rybakowska

Organizatorzy festynu serdecznie dziękują Sołtysom i Radom Sołeckim wsi, z których dzieci uczęszczają do Zespołu Szkół w Benicach, za pomoc w zorganizowaniu imprezy.

Globalbeat wraca

W nieco odmienionej szacie Globalbeat wraca do Krotoszyna. Dzięki porozumieniu sygnowanym przez burmistrza i Włodzimierza Łukomskiego, które jednoznacznie odsunęło w cień dawny zatarg na tle finansowym pomiędzy KOK-iem a szefem agencji Lou Cookie Promotion, dwudniowy koncert będzie atrakcją tegorocznego lata.

13 i 14 sierpnia na scenie nad Jeziorem Odrzykowskim na Błoniu zaprezentuje się czołówka młodych, ale znanych już zespołów, polskich i zagranicznych, prezentujących modne obecnie w Europie trendy muzyczne. - *To będzie muzyka taneczno-klubowo-alternatywna – zachęca Wojciech Szuniewicz, dyrektor KOK-u.*

Organizatorami imprezy są *Lou Cookie Promotion* i Urząd Miejski. Pierwszy wziął na swe barki całość związaną z zaproszeniem i opłaceniem muzyków; Urząd zgodnie z umową zapewni energię elektryczną i teren potrzebny na lokalizację sceny, stoisk gastronomicznych oraz pola namiotowego. Zleci też sprzątnięcie po imprezie i wypłaci szefowi agencji 7,9 tys. zł. - *Na tyle skalkulowaliśmy planowany udział gminy, czyli dostarczenie naszej sceny, ogrodzenia i wypożyczenie przenośnych toalet - wyjaśnił Jerzy Janicki z Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych UM. - Pan Łukomski zdecydował, że*

sam wypożyczy inną scenę, bo nasza jego zdaniem jest trochę za mała na taki festiwal.

Pomysł na tegoroczny *Globalbeat* zawitał do Krotoszyna bardzo późno, bo dopiero pod koniec maja rozpoczęły się jakiegokolwiek rozmowy z gminą na ten temat. Organizator muzyczny, *Lou Cookie Promotion*, jest jednak pewien uzyskania grantu z Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego, co pozwoli mu opłacić 80 procent honorariów. Dzięki temu usłyszymy czternaście znanych, szczególnie młodym, zespołów z Czech, Słowacji, Polski i Węgier.

Swój przyjazd zapowiedziały: *Abuse, B3* (Słowacja), *Fru-Fru, Khoiba, Skyline* (Czechy), *Pop Ivan, Tanu Tuva* (Węgry), *Górna Volta, Husky, k.o.k.o.n, Mademoiselle le cocu, m.bunia.s&baartweba, oeszibarak, Snowman, Shizapiola, Furcifera, Wszystkie Wschody Słońca* (Polska).

(red.)

Za rok znowu Folk

9 i 10 lipca nad stawem na Błoniu odbyła się ciekawa impreza muzyczna *Folkowe Noce*, zorganizowana przez KOK. Nie przybyły na nią tłumy krotoszyńian i osób przyjezdnych żądnych muzyki, ale jak wyjaśniał dyrektor Wojciech Szuniewicz, organizatorzy liczyli się ze średnim zainteresowaniem przygotowanych w ekspresowym tempie *Nocy*: - *Tegoroczna impreza, zaplanowana na niedużą, była dla nas próbą generalną przed przyszłorocznym muzykowaniem na ludową nutę. Przygotowujemy się organizacyjnie do rozkręcenia krotoszyńskiego Folku po kilku latach przerwy.* Szuniewicz obiecał przy tym, że za rok na Błoniu odbędzie się prawdziwa folkowa zabawa.

Szybkie tempo przygotowań *Folkowych Nocy* nie oznaczało w tym wypadku kiepskiego programu artystycznego. Na scenie wystąpiły zespoły lokalne, jak i grupy znane w kraju i poza jego granicami. Zaprezentowało się barwne *Bractwo Rycerskie*, a warsztaty bębniarskie jak zwykle budziły duże zainteresowanie. Nocne koncerty warte były poświęcenia na nie czasu, aż żal, że przyciągnęły tak niewielu mieszkańców.

(red.)



Polemiki i dyskusje

Poniższy list, nadesłany do redakcji IS 23 lipca, dotyczy felietonu odredakcyjnego z IS nr 5, w którym zawarte były przemyślenia i wnioski, do jakich doszli obserwatorzy czerwcowej sesji gminnej.

Artykuł *O sesji, szpitalu, czyli o naszej współpracy*, który ukazał się w IS nr 5, poświęcony ocenie współpracy samorządu gminnego z powiatowym nie oddaje w pełni przebiegu dyskusji. Artykuł prezentuje bardzo jednostronne spojrzenie na współpracę obu samorządów, bez rzetelnej analizy i oceny stanu faktycznego. Główna teza artykułu sprowadza się bowiem do stwierdzenia, iż o losie powiatu decyduje szpital i jego dalsza modernizacja, a powiat nie podejmuje żadnych działań, aby szpital ratować.

Tymczasem to właśnie troska o szpital, jego rozbudowę i modernizację jest od momentu powstania powiatu jednym z najważniejszych, a wręcz priorytetowym zadaniem samorządu powiatowego. To właśnie losy szpitala są pozytywnym przykładem współpracy obu samorządów, a także pozostałych samorządów wchodzących w skład powiatu krotoszyńskiego. O tym mówiłem podczas sesji, te fakty z niezrozumiałych względów pominięto w artykule, chciałem więc przypomnieć tylko podstawowe dane.

W latach 1999-2002 samorząd powiatowy przeznaczył na potrzeby szpitala 1,4 mln zł, w roku 2003 – 900.000 zł. A w latach 2004 – 2006 w wieloletnim Programie Inwestycyjnym uchwalone zostały środki w wysokości 4,2 mln zł. W tym 3,2 mln zł stanowią środki własne powiatu. Jednocześnie przyjęta przez Radę Powiatu *Strategia Sektorowa Opieki Zdrowotnej Powiatu Krotoszyńskiego* na lata 2003-2006 przewiduje z uwzględnieniem środków samorządowych, środków własnych SPZOZ-u oraz środków finansowych pozyskanych z zewnątrz nakłady na ten cel w wysokości 18,2 mln zł. Zupełnie niezrozumiałe w tym kontekście są stwierdzenia zawarte w artykule uzasadniające konieczność inwestowania w szpital. Samorząd powiatowy czyni to bowiem od lat z pełną determinacją, mimo że nie otrzymuje na ten cel żadnych środków finansowych i mimo trudnej sytuacji budżetowej.

Trudno również zgodzić się z próbą obarczenia samorządu powiatowego winą za stratę punktów przez gminę przy ocenie wniosków o dofinansowanie z funduszy unijnych, ponieważ skala potrzeb powiatu jest bardzo szeroka i nie ogranicza się tylko do terenu Miasta i Gminy Krotoszyn, ale obejmuje wszystkie jednostki samorządowe z terenu powiatu.

Z tych też powodów Zarząd nie ma możliwości i nie może uwzględnić niewątpliwie słusznych i ważnych potrzeb inwestycyjnych tylko Krotoszyna (Informuję również, iż wychodząc naprzeciw oczekiwaniom samorządu gminy Krotoszyn zarządu powiatu w dniu 9 lipca podpisał stosowne porozumienie).

Po raz kolejny muszę ustosunkować się również do planowanej przez samorząd powiatowy budowy sali gimnastycznej przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3. Na ten cel przeznaczaliśmy w budżecie 900.000 zł ze środków finansowych pochodzących z subwencji oświatowej, uzyskanej m.in.

w wyniku programu oszczędnościowego i w przypadku rezygnacji z budowy sali środki te przeznaczone byłyby na inne cele, ale także oświatowe. Ponadto finansowanie oświaty to główne zadanie budżetu powiatu, pochłaniające ponad 50 % wydatków budżetowych i samorząd nie może nie dostrzegać potrzeb w tym zakresie. Nieuczciwe i nieco demagogiczne jest więc przeciwstawianie w artykule potrzeb inwestycyjnych szpitala, jako alternatywy wobec planu budowy sali gimnastycznej. Skala zadań jest tu bowiem niewspółmierna i nieporównywalna.

Muszę podkreślić również, że jako samorząd powiatowy z wielkim uznaniem dostrzegamy wysiłek inwestycyjny gminy Krotoszyn związany z budową kolejnych sal gimnastycznych i nigdy nie ośmielilibyśmy się, uznając autonomię i samorządność jednostki za wartości nadrzędne, apelować o zaniechanie jakichkolwiek inwestycji przez samorządy gminne. I na takich właśnie zasadach chcielibyśmy oprzeć współpracę między samorządami.

Na podkreślenie, co pominięto w artykule, zasługują również skuteczne działania samorządu powiatu podejmowane w celu pozyskania dodatkowych środków finansowych pozabudżetowych, które stanowią cenne uzupełnienie budżetu m.in. w: ochronie zdrowia, opiece społecznej, przeciwdziałaniu bezrobociu, edukacji, ochronie środowiska i bezpieczeństwie publicznym.

W sumie w 2003 r. jest to kwota blisko 4 mln zł.

Tak więc *nie poddajemy się* – szukamy pieniędzy z zewnątrz i często je znajdujemy.

Leszek Kulka

Starosta Krotoszyński

Od red.

Cieszymy się, że tekst na temat współpracy samorządów gminnego z powiatowym i naszej przyszłości skłonił Starostwo Krotoszyńskie do wypowiedzi na łamach IS. I prosimy o więcej. Tylko otwarta dyskusja i szeroka wymiana informacji pozwoli nam działać *ramię w ramię*, tak jak zapowiadaliśmy to w naszym felietonie, a do którego nawiązuje p. Starosta. Współdziałania nam najbardziej teraz potrzeba.

Wracając do tematu listu: Nie ośmielilibyśmy się negować potrzeby zapewnienia młodzieży warunków do uprawiania sportu. Przykład działań naszej gminy dobitnie o tym świadczy. Sportowe wychowanie gwarantuje zdrowie naszemu społeczeństwu, a sale gimnastyczne podnoszą sprawność uczniów i mieszkańców dzielnic, w których funkcjonują wyposażone w nie szkoły. Popołudniami z sal korzystają ci, którzy opuścili już szkolne mury. Nam chodziło raczej o podkreślenie, że jest

czas siania i czas zbiorów. Czas inwestowania, zaciskania pasa i okres spożywania owoców. Utrata statusu powiatu to nie tylko likwidacja kilkudziesięciu stanowisk pracy osób zatrudnionych w urzędzie starostwa, co samo w sobie jest poważną groźbą dla miasta naszej wielkości, ale dłuższa droga gminnych samorządów do wszelkiej pomocy finansowej z zewnątrz. A szlak ten i tak jest już dość trudny do przebycia.

Jako pracownicy UM, mieszkańcy gminy i równocześnie powiatu czujemy się uprawnieni do zabierania głosu w sprawach istotnych dla nas wszystkich, jaką jest m.in. szpital. To nie demagogia i brak uczciwości skłania nas do wyrażania opinii, co zarzuca nam w liście p. Starosta, ale poczucie odpowiedzialności i troska o przyszłość. Życzymy z całego serca uczniom ZSP nr 3 komfortowych warunków do ćwiczeń, ale milion złotych, które gmina przekazuje na szpital, też można by przeznaczyć na budowę sali gimnastycznej. Są w gminie szkoły, które jej potrzebują.

Sprawa ciągłego braku pieniędzy w budżecie na finansowanie – temat ten przebija przez treść pisma p. Starosty, był też istotny w jego przemówieniu na gminnej sesji - jest dobrze znana i gminnemu samorządowi. Podpisanie porozumienia pomiędzy gminą a powiatem na prowadzenie wspólnych inwestycji - o co zabiegał burmistrz od miesięcy - miało na celu podjęcie wspólnej dla obu samorządów próby sięgnięcia po warte starań fundusze unijne. Ale powiedzmy sobie wyraźnie – dostępne dopiero po spełnieniu określonych warunków. Posługując się tu przykładem: wykonanie w Krotoszynie inwestycji wartej około 1,5 mln zł wymagałoby od starostwa podpisania porozumienia z gminą i wkładu własnego w wysokości 150 – 200 tys. zł.

Porozumienie to ma konkretną wartość dla komisji oceniającej wnioski o dofinansowanie z funduszy strukturalnych – aż 8 punktów na 58 możliwych. Ich brak może spowodować niezakwalifikowanie projektu do skorzystania z programu wsparcia. Spisany w końcu 9 lipca br. dokument o współpracy z powiatem był ostatnią, dramatyczną próbą ratowania gminnego projektu. Czy komisja oceniająca wnioski uzna pismo informujące o tym porozumieniu, ale dosłane po czasie?

Nadal aktualne pozostaje pytanie: Co dalej? I jaka będzie odpowiedź p. Starosty na pismo burmistrza w sprawie opracowywania wspólnych projektów na inwestycje?

Razem możemy dużo zrobić.

Zapraszamy na forum *IS*

Czytelniku, czy chcesz się podzielić z innymi mieszkańcami naszej gminy spostrzeżeniami i uwagami na aktualne tematy? Czekamy na listy oraz e-maile podpisane imieniem i nazwiskiem. Na prośbę autora korespondencji zachowamy dane personalne do wiadomości redakcji. Tekstów anonimowych i obelżywych nie traktujemy poważnie. Nadesłane listy będą w miarę możliwości publikowane na łamach *IS* - zastrzegamy sobie prawo skracania listów zbyt długich.

(red.)

Kto zarabia, może płacić

Pomimo dużej elastyczności i chęci współdziałania wyrażanej przez burmistrza Krotoszyna nie udało się dotąd uregulować sprawy opłat za korzystanie z przystanków autobusowych na terenie gminy przez autobusy Państwowego Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Ostrowie Wlkp. Żądania bezpłatnego udostępniania przystanków to zdaniem burmistrza nadużycie ze strony podmiotu gospodarczego, który za swoje usługi pobiera opłaty od pasażerów.

Poniżej publikujemy list burmistrza Juliana Joksia wystosowany 4 lipca do PPKS w Ostrowie Wlkp. Pismo dotyczy opłat za korzystanie z przystanków przez ostrowskiego przewoźnika na linii Krotoszyn – Ugrzela - Krotoszyn.

„W związku z pismem z dnia 14 lipca 2004 r., nr PPKS - 15/181/04, stanowczo oponuję przeciwko zawartym w nim nieprawdziwym informacjom co do tego, iż pobieranie przez gminę opłat za korzystanie przez przewoźników, w tym PKS, z przystanków nie ma podstaw prawnych.

Przywołane przez Państwa pismo Ministerstwa Infrastruktury niewłaściwie interpretuje przepisy. Świadczy o tym najlepiej niedawny wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego oddalający kasację jednego z przedsiębiorstw PKS. Sąd jednoznacznie wskazał, że organy samorządu mogą wprowadzić opłatę za korzystanie z przystanków, a podstawą prawną jest art. 4 ustawy o gospodarce komunalnej. Sąd uznał argumentację, że gmina poniosła i ponosi koszty wybudowania oraz naprawy i bieżącego utrzymania przystanków. Co istotne, ta podstawa nie jest ograniczona w żaden sposób przepisami ustawy o transporcie drogowym i drogach publicznych, której przepisy stanowią uzasadnienie do zawieranych porozumień pomiędzy organami samorządu a przewoźnikami.

Burmistrz Krotoszyna, rozumiejąc sytuację finansową Państwa firmy, o której najlepiej świadczy wprowadzenie zarządcy komisarycznego, i mając na celu umożliwienie mieszkańcom poprawę warunków transportu, wykazał się dużą elastycznością w rozwiązaniu kwestii opłat. Gotów był nawet z nich zrezygnować w zamian za utrzymanie niektórych przystanków lub przejąc Państwa nieruchomości, tj. dworzec PKS, na rzecz Miasta i Gminy Krotoszyn. Ze strony PKS w Ostrowie Wlkp. spotykał się jednak niezmiennie z żądaniami całkowitego darmowego korzystania z przystanków i całkowitego braku chęci do działań związanych z bieżącym utrzymaniem. Jest to nadużycie ze strony podmiotu gospodarczego, który za swoje usługi pobiera znaczne opłaty od pasażerów.”

Powyższe pismo zostało przekazane także sołtysom miejscowości, których ta sprawa dotyczy, oraz lokalnej prasie.

(red.)

Nie czytali do końca

Każdy fakt można zinterpretować na co najmniej trzy sposoby: hurraoptymistycznie, obiektywnie i zdecydowanie negatywnie. Nie oczekujemy wychwalania, ale obiektywizmu, czego zdaje się nie lubić redakcja obecnych od zaledwie trzech miesięcy w naszym mieście *Faktów Krotoszyńskich*.

Opublikowany na początku lipca przez *Rzeczpospolitą* ranking *Złota 100 samorządów* wywołał żywe emocje w redakcji *Faktów Krotoszyńskich*. No bo dlaczego w grupie 100 gmin - wybranych, bagatela, z prawie 2,5 tys. polskich gmin - nie ma akurat Krotoszyna? Jakim prawem gmina nie dołączyła do tych 4 procent najwyższej inwestujących obecnie lokalnych samorządów?

Odpowiedź jest zdaniem redakcji (*Ranking spraw pilnych, FK z 14 lipca 2004*) prosta: Oczywiście, z powodu nieudolności władz samorządowych, które powinny (?) zebrać wszystkie środki budżetowe, zdobyć fundusze dodatkowe i przeznaczyć razem na budowy i modernizacje, remonty... Zaciśnąć pasa jednostkom budżetowym, szkołom itp... I wdrapać się - dla własnej chyba tylko chwały - na któreś z miejsc w rankingu, bo to, zdaniem *Faktów*, gwarantuje przyciąganie inwestorów i tworzenie nowych miejsc pracy. A myśmy zawsze sądzili, że to bardziej złożona sprawa. Że inwestorzy szukają gmin metropolitalnych, bo bliskość największych miast gwarantuje rynek zbytu; położonych blisko ważnych szlaków komunikacyjnych, bo to ułatwia logistykę firmy; turystycznych, bo to gwarantuje napływ klientów krajowych a pewnie i zagranicznych, i to przez sporą część roku. I że szukają korzystnie położonych terenów inwestycyjnych. Nie usprawiedliwiamy się, my tłumaczymy redakcji *Faktów* to, czego nie doczytała w *Rzeczpospolitej*, choć się na ten dziennik powołuje.

Dlaczego nie ma w rankingu Krotoszyna i co za tym idzie - wg *Faktów* - wielu nowych inwestorów? Odpowiedź jest złożona. Drodzy redaktorzy, nie wkładajmy (po raz kolejny!) w czyjeś usta słów, których ta osoba nie wypowiedziała, bądźmy uczciwi. Nie mówmy o braku obiektywności rankingu, ale raczej o tym, że Krotoszyn nie spełnia kryteriów ustalonych przez dziennikarzy *Rzeczpospolitej*. Może jednym z powodów nieulokowania naszej gminy w tym zestawieniu jest fakt, że to, w co głównie inwestują wyróżnione supergminy, Krotoszyn już ma. Mamy oczyszczalnię, wodociągi, stację uzdatniania wody, a kanalizację budujemy od kilku lat. Oczywiście, nadal potrzebne są remonty dróg, chodników, ale okres takich inwestycji komunalnych nasze miasto ma już częściowo za sobą.

Gminy ulokowane w złotej setce inwestują wysoko, korzystając w dużej mierze z funduszy ekologicznych, bo są położone na terenach cennych przyrodniczo (vide Krynica Morska); z wysokich wpływów z podatków lokalnych, bo mają na swym terenie na przykład kopalnie (vide Puchaczów) lub dobrze prosperujące ośrodki turystyczne (vide Rewal). Nie znaczy to, że gmina Krotoszyn nie stara się o dofinansowanie projektów inwestycyjnych z funduszy unijnych i krajowych. Informacje o tym ukazują się zawsze na łamach lokalnej prasy tudzież w samorządowym miesięczniku.

Ale to nie jest jeszcze cała prawda. Gmina Krotoszyna nie jest bogata (na tle innych gmin Wielkopolski), średnio

uprzemysłowiona, trochę rolnicza. Jest średnia i jako średniak przy kwalifikowaniu do pomocy finansowej lokuje się zazwyczaj niezbyt wysoko. Musimy się bardziej starać niż inne, bogatsze lub zdecydowanie biedniejsze samorządy, by uzyskać środki z funduszy np. unijnych i z ich udziałem zainwestować wysoko. Czy możliwe, by na tyle wysoko, by wejść do kilku procentowej czołówki polskich gmin?

Plasujący się na 100. miejscu rankingu Ożarów Mazowiecki zainwestował w minionym roku 1590,60 zł, w przeliczeniu na jednego swojego mieszkańca. Zainwestował. Całkowity dochód gminy Krotoszyn, przeliczając na jednego mieszkańca, wyniósł w 2003 roku 1142,60 zł. Cóż tu dodać...

Zadaniem władz lokalnych nie jest walka o miejsce we wszystkich rankingach, choć z pewnością wygrywanie jest przyjemne i zawsze korzystne, ale dbanie o harmonijny rozwój gminy w zgodzie z jej możliwościami finansowymi i potrzebami mieszkańców.

Co do rangi tematów podejmowanych na spotkaniu kierownictwa UM, na który to temat ironizuje redakcja *Faktów*: Naszym zdaniem lepiej zająć się wykpieniem przez tych dziennikarzy *Wnioskiem Koła Hodowców Koni*, niż nazywać takie sprawy mieszkańców *pierdolami*, jak to zrobiła redakcja *FK*. Notabene tytułująca samą siebie *Tygodnikiem Mieszkańców Ziemi Krotoszyńskiej!* Hodowcy też są krotoszyńskimi i rozpatrywanie ich wniosków, nie ujętych w rocznym budżecie, jest po prostu obowiązkiem burmistrza. A obecność szefów wydziałów UM przy podejmowaniu decyzji zapewnia obiektywizm i lepszą znajomość tematu.

Nie każdy, kto pisze o samorządzie, zna się na prawie samorządowym.

Redakcja

OGŁOSZENIE

**Burmistrz Krotoszyna informuje,
że przeznaczył do sprzedaży nieruchomości gruntową
jako przedmiot prawa wieczystego użytkowania,
oznaczoną nr działki 770/17,
o powierzchni ogólnej 1712 m²,
zabudowaną budynkiem hali
wraz z przybudówką o pow. użytkowej 1085,6 m²,
położną w Krotoszynie przy ul. Fabrycznej.
Ogólna wartość nieruchomości wynosi 145.000 złotych.
Przedmiotowa nieruchomość jest wydzierżawiona
do 3 listopada 2012 roku.
Dodatkowych informacji można zasięgnąć
pod nr. tel. 722 74 32.**

Więści z sesji

Na sesji 24 czerwca Rada Miejska Krotoszyna podjęła szereg uchwał, których krótkie omówienie prezentujemy poniżej.

Radni wyrazili zgodę na zaciągnięcie przez gminę zobowiązań finansowych w wysokości 24,3 mln zł. Pieniądze te przeznaczone będą na następujące inwestycje:

- budowa sali gimnastycznej i rozbudowa zaplecza starej sali przy Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Krotoszynie – 900 tys. i 250 tys. zł
- kolektor lewobrzeżny – 1 mln 500 tys. zł
- rozbudowa i modernizacja kanalizacji w Krotoszynie – 15 mln 480 tys. zł
- budowa ulicy Grzegorzewskiej, Makowej i Modrej – 1 mln 150 tys. zł
- budowa kanalizacji w Gorzupi – 2 mln 61 tys. zł
- budowa ulic w Lutogniewie: Osiedlowej, Słonecznej, Akacjowej, Spokojnej i części Kościelnej – 977 tys. zł
- budowa kanalizacji sanitarnej w Kobiernie - 1 mln 820 tys. zł.

Splata zobowiązań nastąpi z podatków i opłat lokalnych w 2005 roku oraz innych dochodów własnych.

Przyjęty został *Plan Rozwoju Lokalnego Miasta i Gminy Krotoszyn*, dokument wymagany przy ubieganiu się o dofinansowanie ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego UE na lokalne projekty, do 1 mln euro, z zakresu budowy i modernizacji infrastruktury technicznej oraz na rozwój bazy kulturalnej i turystycznej.

Uchwałę na temat zmian w tegorocznym budżetu gminy wymusiły m.in. przekazane przez wojewodę dotacje celowe na zasiłki dla uczniów rozpoczynających naukę szkolną oraz podejmujących naukę poza miejscem zamieszkania. Przyznana została również dotacja na pomoc dla rolników poszkodowanych klęską suszy w 2003 r. W uchwale ujęto także niezaplansowane wydatki wynikające np. z nieprzyznania przez SAPARD (mimo wstępnej promesy) pieniędzy na budowę kanalizacji w Gorzupi i dróg Lutogniewie czy też z kosztów ubezpieczenia społecznego i funduszu prac dla osób zatrudnionych w ramach prac interwencyjnych.

Brak wsparcia finansowego z SAPARD-u na inwestycje w Gorzupi i Lutogniewie skłonił gminę do szukania innych źródeł pomocy. W przypadku Gorzupi są to starania o pożyczkę z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 2 mln 250 tys. zł, do realizacji w ciągu dwóch lat. Z tego samego powodu samorząd wystąpi do Wojewódzkiego FOŚGW o pożyczki na dofinansowanie dalszej budowy kolektora i sieci kanalizacyjnej w Krotoszynie, co radni uznali na sesji za uzasadnione posunięcie. W dniu przygotowywania wydania *IS* było już wiadomo, że zarząd NFO-

ZGW przyznał na inwestycję w Gorzupi pożyczkę w oczekiwanej wysokości z obietnicą umorzenia 50 procent kwoty, po spłaceniu pierwszej połowy długu wraz z odsetkami i uzyskaniu efektu ekologicznego. To ostatnie w wypadku przyłączenia wsi do oczyszczalni jest oczywiste.

Na budowę kanalizacji sanitarnej w mieście przeznaczone zostało 120 tys. zł pochodzące z częściowych umorzeń pożyczek zaciągniętych w WFOŚiGW w 2000 r.

Ponieważ koszty wzięcia kredytu oraz emisji obligacji komunalnych są do siebie zbliżone, radni podjęli decyzję o rezygnacji z długoterminowego kredytu inwestycyjnego, o którym mówiono na sesji majowej, i zwiększeniu w to miejsce liczby obligacji komunalnych. Łącznie gmina wyemituje 117 410 sztuk obligacji cztero- i pięcioletnich o wartości 100 zł każda.

Od 24 czerwca Krotoszyn ma nowy *Program ochrony środowiska wraz z planem gospodarki odpadami*. Oba dokumenty, obowiązkowy element polityki ekologicznej samorządu, bilansują możliwości i potrzeby środowiskowe gminy i wytyczają działania w tym kierunku na najbliższe cztery lata.

Na ostatniej sesji uchwalony został statut Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Ustalono też warunki odpłatności za usługi opiekuńcze świadczone przez Ośrodek oraz zasady częściowego lub całkowitego zwalniania z tych opłat. O to drugie mogą się ubiegać osoby, które spełniają aktualne kryterium dochodowe.

(obser)

Żbik gotowy

W połowie lipca skończył się remont grzybka Żbik w lesie komunalnym. Nowa warstwa papy na dachu obiektu powinna skutecznie uchronić jego użytkowników przed zmoknięciem. A wymieniona jeszcze w czerwcu instalacja elektryczna pozwoli na bezpieczne korzystanie na miejscu z oświetlenia lub innych urządzeń elektrycznych.

Ze względu na wysoki koszt remontu gmina planowała rozbiorę najstarszego grzybka komunalnego zwanego Grzybkiem. W związku z tym do Urzędu Miejskiego zgłosiły się trzy firmy wykonawcze. Dwie z nich były chętne do rozbioru, trzecia zaproponowała remont *staruszką*. Ponieważ koszt robót związanych z usunięciem obiektu oferenci wycenili na blisko 2 tys. zł, a naprawę na 800 zł plus materiał (ok. 1,8 tys. zł), burmistrz zdecydował się na ratowanie wysłużonego Grzybka. Roboty zostaną wykonane do jesieni.

(al-kwi)

Paskudzić czy pomagać!

Obserwując życie na Zachodzie, można uleć przekonaniu, że ludzie tam mieszkający lubią płytkie i tanie sensacje. Dowodem na to jest odbywający się w USA Zjazd Demokratów.

Moda na takie podejście do rzeczy i zjawisk wyraźnie zadomawia się w Polsce. Krajowa i lokalna prasa poszukuje tematów, których przynajmniej tytuły będą brzmiały sensacyjnie. Taka idea ma swoje uzasadnienie. Tworzy się w ten sposób tendencyjne nastawienie do kogoś lub czegoś. Rzecz polega na tym, aby wybrać odpowiedni moment do ataku. Ludzie bowiem czytają tytuły, rzadziej treść, i nie zastanawiają się nad tym, czy autor zasługuje na zaufanie. W ten sposób tworzą się mity zarówno o uczciwości, jak i nieuczciwości ludzi. Oczywiście, często powołujemy się na informacje zawarte w gazecie tak, jakby ten, kto napisał jakiegokolwiek tekst, był wybitnym autorytetem. Prasa, szczególnie bulwarowa, zrobi wszystko, aby pozyskać czytelnika, aby czytelnik wiedział wszystko, wiedział lepiej i w miarę wcześniej od innych. Zatem używać będą epi-

tów kretyn, dureń, kłamca i innych w stosunku do znanych ludzi jako czegoś zrozumiałego samo przez się. Z jednym wszakże wyjątkiem - byleby nie dotyczyły ich samych. Pomagają ludziom w ferowaniu takich apriorycznych sądów adresaci różnorodnych prasowych doniesień. I nieważne jest, że często autorzy lansują poglądy głoszące, że należy stworzyć efektywną służbę regularnego, a nie sporadycznego likwidowania wszystkich, którzy nie podzielają ich poglądów. Najważniejsze to zasiać w umysłach ziarno niepokoju, a wtedy może znajdą się chętni do dokonania moralno-etycznego zamachu na ustalony demokratycznie porządek.

Cała zatem sztuka polega na tym, by zauważyć niebezpieczeństwo chorej wyobraźni. Wymaga to jednak bystrości i samodzielności w myśleniu.

Popatrzmy na ludzi nie w kontekście, gdzie i jak się urządzili, czym się zajmują, ale komu i w jaki sposób paskudzą lub pomagają.

Kalebr

Lato w Wodniku

Kryta pływalnia Wodnik zaprasza do rekreacji i uprawiania sportu.

Na miłośników zabaw w wodzie czekają: basen pływacki i rekreacyjny, duża i mała zjeżdżalnia wodna, stacja masażu karku, sauny, whirlpoole (w ramach biletu) i solaria (5,00 zł za 10 minut). Maluchy do 3 lat i osoby niepełnosprawne wchodzi na basen bezpłatnie. W lipcu i sierpniu basen jest czynny od 7.00 do 23.00, od września - od 6.00 do 22.00.

Na basenie przyjmowane są zapisy na kurs nauki pływania - 140 zł za 11 godzin, można też zgłaszać się na płatny kurs nurkowania. W niedzielne przedpołudnia, a od września także w soboty, naukę pływania dla dzieci od 2 miesięcy do 5 lat prowadzi *Centrum Mama, Tata i Ja*.

Od 23 sierpnia do 3 września – promocja cenowa. Stawka za godzinę pobytu na basenie dzieci i młodzieży szkolnej będzie wynosić:

pon. - piąt. 7.00 - 9.00 (1 - 3 września 6.00 – 8.00) - 3,50 zł (obecnie jest 3,50 zł)

pon. - piąt. 9.00 – 23.00 (1-3 września 8.00-22.00) - 5 zł (6,50 zł)

sob. i niedz. 7.00 – 9.00 - 4,50 zł (4,50 zł)

sob. i niedz. 9.00 – 23.00 - 5.00 zł (7,00 zł).

Grupy zorganizowane w czasie promocji - 5 zł za godzinę pobytu (7,00 zł).



(bas) Kursy nurkowania oswoją z podwodnym światem

Informacje Samorządowe - miesięcznik Samorządu Miasta i Gminy Krotoszyn;
red. nac. Jacek Kępa, tel. 722 74 40; adres red. Urząd Miejski, ul Kołłątaja 7, 63-700 Krotoszyn;
is@um.krotoszyn.pl; ISSN 1732-2049; nakład 5 000 egz. , skład i druk: Drukarnia Scorpion s.c.,

Redakcja zastrzega sobie możliwość skracania nadesłanych materiałów;
nie zwracamy tekstów niezamówionych.